



Die Fernsehkanzel

Program TV z 27.07.2015 (Nr 1039)

„Cóż stoi na przeszkodzie, abym został ochrzczony?”

Pastor Christian Wegert ©

Kazanie: „Wtedy eunuch odezwał się do Filipa i rzekł: Proszę cię, o kim to prorok mówi? O sobie samym, czy też o kim innym? A Filip otworzył swoje usta i zwiastował mu dobrą nowinę o Jezusie, począwszy od tego ustępu Pisma. A gdy tak jechali drogą, przybyli nad jakąś wodę, a eunuch rzekł: Oto woda; cóż stoi na przeszkodzie, abym został ochrzczony? Filip zaś powiedział mu: Jeśli wierzysz z całego serca, możesz. A odpowiadając, rzekł: Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym. I kazał zatrzymać wóz, zeszli obaj, Filip i eunuch, do wody, i ochrzcił go. Gdy zaś wyszli z wody, Duch Pański porwał Filipa i eunuch nie ujrzał go więcej, lecz radując się jechał dalej swoją drogą. Filip zaś znalazł się w Azocie i obchodząc wszystkie miasta, zwiastował dobrą nowinę, aż przyszedł do Cezarei.”

(Dzieje Apostolskie 8,34-40)

Zwróćmy teraz uwagę na to jedno pytanie:

Cóż stoi na przeszkodzie, abym został ochrzczony? Zanim będziemy zastanawiać się nad tym pytaniem, chciałbym powiedzieć kilka słów na temat chrztu, który dzisiaj przeżyjemy.

Dlaczego chrzczimy?

- a) Chrzczimy, ponieważ Jezus powiedział, że powinniśmy to robić: „*Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Ucząc je przestrzegać wszystkiego co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata*” (Mateusz 28, 19-20).

Innymi słowy: Jezus daje Kościołowi polecenie, aby chrzcić. Dlatego wszyscy, którzy wierzą, powinni być ochrzczeni.

- b) Ale Jezus nie polecił tego tylko, lecz sam został ochrzczony. Najpierw Jan nie chciał Go ochrzcić. W Mateuszu 3, 14-15 czytamy: „*Ale Jan odmawiał mu, mówiąc: Ja potrzebuję chrztu od ciebie, a Ty przychodzisz do mnie? A Jezus, odpowiadając, rzekł do niego: Ustąp teraz, albowiem godzi się nam wypełnić wszelką sprawiedliwość. Tedy mu ustąpił*”.

Jezus widział swój chrzest jako spełnienie sprawiedliwości. To oznacza, że chrzest był wolą Bożą, którą Chrystus zupełnie chciał wypełnić. Chrzczimy więc, ponieważ jest to polecenie Jezusa. Dlatego nie jest to żadną opcją, lecz obowiązkiem, ponieważ jeśli Jezus Chrystus jest Synem Bożym, to musimy zrobić to, co mówi.

I my robimy to też, ponieważ Kościół Nowego Testamentu to robił. Tutaj w rozdziale 8 czytamy to i również później w Dziejach Apostolskich. Którzy wierzyli Jezusowi i przyznawali się do Niego, dali się też ochrzcić.

Jak my chrzczimy?

My chrzczimy przez zanurzenie. Czynimy to zawsze, chyba, że istnieją powody medyczne, dla których zanurzenie jest niemożliwe. Ilość wody nie ma istotnego znaczenia. Wierzmy jednak, że zanurzenie najlepiej odzwierciedla symbolikę chrztu.

Chrzczimy w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego. Chrzczimy z powodu osobistego wyznania. Istotne jest, że osoba, która ma być ochrzczona rozumie, co Jezus dla niej uczynił na Krzyżu. Chrzest wskazuje zawsze na Jezusa i na to, co On na Krzyżu uczynił dla nas.

Kogo chrzczimy?

1. Chrzczimy ludzi, którzy zrozumieli, czym chrzest nie jest:

Chrzest nie jest zmyciem grzechu.

Nie jest to rytuałem oczyszczającym.

Zmycie grzechów jest tylko dzięki przelanej krwi Jezusa Chrystusa.

Poprzez chrzest nie zostaje się chrześcijaninem.

Nie jest się chrześcijaninem poprzez to, że duchowny robi coś z kimś (np. chrzci), ale jesteśmy chrześcijanami przez łaskę, przez wiarę, gdy czynimy pokutę i wierzymy i ufamy Jezusowi, że umarł za nas grzeszników.

2. Ci, których chrzczimy, wiedzą, czym chrzest nie jest, ale wiedzą też, czym chrzest jest:

Jest wyznaniem osobistej wiary. Jest znakiem, symbolicznym procesem. Jeśli rozumiesz chrzcielnicę jako grób to jesteś na dobrej drodze. Jezus umarł, i wstał z grobu. Grób jest symbolizowany basenem. Kiedy kandydaci do chrztu idą do wody, mówią:

„Wierzę, że Jezus umarł za mnie, w Jego śmierci jest przebaczenie moich grzechów. Wierzę, że Jezus żyje, i znam Go jako mojego żyjącego Zbawiciela”. Jest to pokazane przez obraz, umierania z Chrystusem i wskrzeszenia z Nim. I jeszcze raz: Chrzest obrazuje to, co On zrobił.

Chrzest pokazuje również naszą jedność z Jezusem Chrystusem. Pomyśl o grobie. Grzech zasługuje na śmierć. Jestem grzesznikiem. Dlatego zasługuję na śmierć. Jeżeli ktoś na siebie tej kary nie zabierze, na którą zasłużyłem, będę musiał nieuchronnie znieść sąd z powodu moich grzechów. Jezus Chrystus umarł w miejsce grzesznika.

Umarł na krzyżu moją śmiercią. Z Nim zjednoczony przez wiarę umarłem dla starej natury i żyje nową.

Wracając do pytania: Cóż stoi na przeszkodzie, abym został ochrzczony? Jest to pytanie, na które każdy musi odpowiedzieć osobiście.

Kiedy czytamy historię eunucha, wtedy zauważamy, że nie mamy wiele wspólnego z nim. Ale jednak po bliższym przyjrzeniu zauważamy przynajmniej trzy rzeczy, które mamy z nim wspólne:

1. Był czcicielem, ponieważ przybył do Jerozolimy. Ale nie rozumiał rzeczywiście, co to znaczy. Również dzisiaj jest wielu ludzi, którzy też nie rozumieją. Oni czczą i skupiają się na tym miejscu, ale nie wiedzą, co się właściwie dzieje. Wielu chodzi do kościoła, ponieważ myśli, że to miejsce jest decydujące. I jednak nie rozumieją czym jest prawdziwe uwielbienie.

2. Był czytającym. Czytał ze Starego Testamentu. Czytał na głos, ze zwoju Izajasza. Również w tym jest on podobny do nas. Czytał księgę, ale tak naprawdę nie wiedział, co czytał.

3. Był pytający. Ponieważ Filip został tam wysłany, aby odpowiedzieć na pytanie tego mężczyzny. Czytał, ale nie rozumiał. Widział te słowa, ale nie rozumiał ich znaczenia. I Bóg w swej dobroci dał swojemu Kościołowi ludzi, którzy odpowiadają na takie pytanie.

Pytanie, które zadał, otworzyło Filipowi możliwość, rozmowy o Jezusie. Mówił z pewnością najpierw o złych wiadomościach, bez których dobra wiadomość nie jest dobra. I także my musimy zmierzyć się ze złymi wiadomościami: Jesteśmy skonfrontowani z niepowodzeniem, ze strachem, ze zniszczeniem i rozpaczą. I to nie tylko na płaszczyźnie krajowej lub globalnej ale również na obszarze osobistym.

Każdy, kto nawet trochę pomyśli, musi zadać sobie pytanie: Co właściwie idzie krzywo na tym ziemskim globie? Wielu ma nadzieję na lepszy świat. Ale postęp technologiczny tego nie spowodował, czego wielu się spodziewa. Również technika nie może nic zrobić przeciwko egoizmowi, chciwości i niemoralności. Niektórzy stawiają swoje nadzieje na zmiany polityczne. Ale żaden system polityczny nie może rozwiązać problemów zazdrości i lęku i wyeliminować niezliczone zbrodnie, które również nadal zdarzają się w 21 wieku.

Niektórzy uważają, że potrzebujemy tylko lepszej edukacji. Uważają, że musimy edukację udostępnić dla wszystkich, a następnie nasze problemy zostaną rozwiązane. Ale edukacja nie goi naszych złamanych serc. Korupcja i oszustwa nie zmniejszyły się przez edukację. Nie mam nic przeciwko edukacji-ale to nie jest przecież lekarstwo. Inni natomiast wierzą, że odpowiedź znajdziemy w religii.

Problem, który musiał rozpoznać eunuch, jest problemem grzechu. My wszyscy straciliśmy orientację jak owce. Problem, z którym mamy do czynienia dzisiaj, jest tym samym problemem, przed którym stanął mężczyzna na pustynnej drodze: My jesteśmy tym problemem! Jesteśmy złymi w naszym wnętrzu. Jesteśmy jak wózek na zakupy w REWE, który nie może trzymać tropu. Dlaczego ciągnie zawsze na prawo? I również my jesteśmy wykrzywieni, zepsuci. Jesteśmy wypaczeni w naszym wnętrzu. Nie jesteśmy na tropie. Zepsucie ludzkie może być rozwiązaniem jedynie przez kogoś, kto może zmienić od wewnątrz.

Eunuch czytał: *„Jak owca na rzeź był prowadzony i jak baranek milczący wobec tego, który go strzyże, Tak nie otwiera ust swoich. W poniżeniu jego wyjęty został spod prawa, o jego rodzie któż opowie? Bo życie jego z ziemi zglądzone zostaje!”*

O kim mówi ten mężczyzna? O sobie samym lub o kimś innym? „Och”, mówi Filip, *„On mówi o Jezusie z Nazaretu. Jezus jest doskonałym Synem Bożym i umarł w zastępstwie za grzesznika. Jest On również Zmartwychwstałym Królem i naszym powracającym Panem!”*

Z pewnością eunuch chciał następnie wiedzieć: *„Co należy zrobić, aby poznać Chrystusa?”* I Filip odpowiedział mu: *„Musieć mu wierzyć! Bóg jest sprawiedliwy. Grzech musi być ukarany. Dlatego Jezus musiał umrzeć. Ale jest On również łaskawy i miłosierny i On wybaczy tobie i da nowe życie, ponieważ złożył wszystkie nasze grzechy na swego Syna Jezusa”*. I oni przybyli nad jakąś wodę. Tam Eunuch zapytał: *„Cóż stoi na przeszkodzie, abym został ochrzczony?”*

To jest również twoje pytanie: Dlaczego nie? Jeśli wierzysz w Jezusa, to powinienes zostać ochrzczony. To nie jest żadna opcja, jest to obowiązek. Amen.

*Tłumaczenie z j. niem: Urszula Mielewczyk
Publikacje tekstów, audio-wideo, druk, strona internetowa: Robert Przydatek
Korekcja Tekstu: Gracjana Przydatek